Cena za egzemplarz 15 groszy. | Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 8 | Katowice, czwartek 10-go stycznia 1929. | Rok V

Telegramy.

Wznowienie obrad sejmu warszawskiego.

Warszawa. (AW.) Marszałek sejmu Daszyński wyznaczył pierwsze po feriach świątecznych posiedzenie sejmu na dzień 15 b. m.

Zbiegły poseł.

Warszawa. (AW.) Poseł komunistyczny Sochacki nadesłał z Berlina na ręce marszałka sejmu pismo z oświadczeniem, że składa mandat poselskich. Poseł Sochacki jest oddany sądom za działalność antypaństwową.

Żydzi amerykańscy pomagają żydom w Polsce.

Nowy York. (PAT.) Federacja żydów polskich w Ameryce pod przewodnictwem prezesa Wintera. wysłuchawszy sprawozdania o podróży do Polski dyr. Tygla. uchwaliła udzielić żydom w Polsce pożyczki w wysokości 5 milj. dolarów.

Ambasador niemiecki u Brianda.

Berlin. (PAT.) „Berl. Zeitung am Mittag" donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu. Hoesch, złożył wizytę Briandowi, poświęconą ogólnej dyskusji nad kwestją rewizji planu Dawesa i ewakuacji Nadrenji. P. Hoesch po rozmowie tej wyjechał do Berlina, aby osobiście poinformować min. Stresemanna o swych rokowaniach, prowadzonych w sprawie odszkodowań.

Rząd francuski wobec zgonu Mikołaja Mikołajewicza.

Paryż. (PAT.) Prefekt Antibes złożył rodzinie wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza kondolencje w imieniu prezydenta Doumerguea i rządu francuskiego. oraz zawiadomił, że marszałek Petain wyznaczony został jako oficjalny delegat na uroczystości pogrzebowe.

Król angielski na drodze do wyzdrowienia.

Londyn. (PAT.) Pogląd na stan zdrowia króla staje się coraz optymistyczniejszy. Do pewnego stopnia pogląd ten podzielają sami lekarze z tem jednak zastrzeżeniem, że dopóki chory nie odzyska niezbędnych sił do dalszej walki z chorobą, nie można mieć bezwzględnej pewności, że choroba opanowana została całkowicie. We wtorek nie ogłoszono biuletynu o stanie zdrowia króla, co już samo przez się uważane jest za objaw pomyślny.

Przeciwko polityce w armji.

Wiedeń. (AW.) W dyskusji nad armją austrjacką zajmowano się kwestją wyrzucenia polityki z wojska. Zarówno socjaliści. wszechniemcy jak i Landbund uskarżają się na nadużywanie wojska dla celów politycznych. „Neue Freie Presse" omawiając tę sprawę, zaznacza, że o ile w pierwszych latach powojennych groziło zawładnięcie armji przez stronnictwa lewicowe, tak obecnie rządzą nią stronnictwa prawicowe. Jedno i drugie nie jest na miejscu i powinno być usunięte.

Grypa w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Według doniesień dzienników, na grypę choruje obecnie w Berlinie około jeden miljon osób.

Po przewrocie w Jugosławji.

Białogród. (AW.) W Białogrodzie, Zagrzebiu i Lublanie rozwiązane zostały urzędy miejskie. Radę miejską mianować będzie na wniosek ministra spraw wewnętrznych sam król. W całym kraju zabronione jest urządzanie zgromadzeń i wieców politycznych. 11 nadżupanów zostanie w najbliższym czasie zastąpionych przez wojskowych. Nowa rada ministrów przygotowuje cztery nowe projekty ustaw, dotyczące między innemi ograniczenia niezawisłości sędziów i reform w najwyższym trybunale rachunkowym i administracji. Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zakazane jest urządzanie balów i zabaw publicznych. Były nadżupan Zagrzebia Zerlec, rodem Chorwat, ma zostać mianowany przez króla komisarzem Chorwacji. Koalicja chłopsko-demokratyczna odbyła pod przewodnictwem dra Maczka naradę w Zagrzebiu.

Białogród. (PAT.) Agencja Avala donosi, iż do pałacu królewskiego i prezydjum rady ministrów napływają w dalszym ciągu liczne depesze, wyrażające wdzięczność i radość narodu z powodu decyzji króla. Wiadomości, nadchodzące z Lublany, i innych miast głoszą, że zmiana ustroju przyjęta została z niekłamanym entuzjazmem przez ludność i wszystkie środowiska, które widzą w utworzeniu nowego rządu początek nowej ery. W wielu miejscowościach odbyły się samorzutne manifestacje, w czasie których król był przedmiotem gorących owacyj. Dzienniki zagrzebskie w dalszym ciągu poświęcają dłuższe artykuły ostatnim wypadkom, dając wyraz ogólnemu zadowoleniu.

Izba handlowo-przemysłowa w Zagrzebiu wystosowała następujący telegram do króla i prezesa rady ministrów: „Izba handlowo-przemysłowa w Zagrzebiu w imieniu swojem i reprezentowanych przez siebie kół gospodarczych wyraża swe głębokie zadowolenie z powodu proklamacji Waszej Królewskiej Mości w tym historycznym i decydującym momencie, przekonana, że mądra decyzja Waszej Królewskiej Mości będzie istotną podstawą szczęśliwej przyszłości dla gospodarczego rozwoju ojczyzny."

Podobnej treści adres wysłany został od monarchy przez Związek Eksporterów w Białogrodzie, Stowarzyszenie Przemysłowców w Zagrzebiu i t. d.

Rzym. (PAT.) Prasa włoska podaje obszerne informacje z Jugosławji, zaznaczając. że dekret królewski jest ostatnią próbą ratunku zagrożonego ustroju wewnętrznego Jugosławji. Niektóre dzienniki podkreślają, że jeszcze jeden parlament wykazał niezdolność załatwienia istotnie ważnych zagadnień państwowych.

„Giornale d'Italia" podkreśla, że pierwsza faza kryzysu oznacza sukces Chorwatów, ale nie jest to istotnem zwycięstwem. Problemat ten przeniósł się obecnie do pałacu królewskiego.

Inne dzienniki zadają sobie pytanie, czy zwycięży centralistyczny system bezwzględny, czy też uda się jaki kompromis federacyjny, podkreślając, że po 10 latach kryzys obecny wykazał bankructwo systemu państwa jugosłowiańskiego.

Nieufność do Rosji.

Ryga. (PAT.) „Jaunakas Zinas" podaje, że w Tallinie panuje zdziwienie w związku z propozycją litewską, dotyczącą protokółu Litwinowa. W rządowych kołach estońskich panuje zapatrywanie, że należy przedewszystkiem zaczekać na bezpośrednie zaproszenie ze strony rządu sowieckiego, poczem musi być jasno postawiona sprawa istotnego sensu protokółu. Rząd sowiecki ma prawdopodobnie specjalne zamiary, w przeciwnym bowiem razie pośpiech jego byłby trudny do zrozumienia, tem bardziej, że Europie wschodniej bynajmniej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Kowno. (PAT.) Dnia 7 stycznia bież. roku organ Ch. D., prawego skrzydła opozycji litewskiej, „Ritas", ogłosił obszerny artykuł wstępny, w którym krytykuje propozycję Litwinowa w sprawie paktu Kelloga, uczynioną Litwie i Polsce. Zdaniem dziennika, istnieje mało nadziei na to, że przystąpienie Litwy do projektowanego protokułu może dać jakieś rezultaty praktyczne. Przystąpienie Litwy przyczyniłoby się tylko do powodzenia moskiewskich zamierzeń agitacyjnych. Każdy krok zewnętrzny polityki Moskwy ma ukryty cel, a mianowicie wywołanie rewolucji światowej. Zewnętrzna polityka Rosji sowieckiej narażona jest skutkiem tego stale na niepowodzenie. Do 1926 roku stosunki pomiędzy Litwą a Związkiem sowieckim nie były złe. Syuacja zmieniła ję po zawarciu w roku 1926 paktu o nieagresji, który zmniejszył powagę Litwy zagranicą, nie dając jej w zamian nic realnego. Zarówno ten pakt, jak i podróż byłego premjera Sleżewicziusa do Moskwy, zostały wyzyskane przez dyplomację sowiecką wyłącznie na korzyść Związku Sowieckiego. Gdy Litwie potrzebną była pomoc, Rosja sowiecka nie myślała wcale o okazaniu tej pomocy i w roku 1927 w Genewie zamiast pomóc Litwinom, dyplomacja sowiecka doradziła jej przyjęcie propozycji polskiej.

Dziennik uważa za rzecz dość pewną, że Polacy nie zechcą podpisać protokułu, tembardziej, że Polska już kilka razy odmawiała podpisania paktu o nieagresji z Rosją sowiecką. Przyjęcie propozycji Litwinowa przez Polskę byłoby równoznaczne z podpisaniem przez nią paktu o nieagresji, w czem Moskwa w chwili obecnej w wysokim stopniu jest zainteresowana.

Jeszcze jeden dyktator.

Parlamentaryzm doby przedwojennej przechodzi ciężkie przesilenie. Kształtowany w epoce walki z despotyzmem rodów panujących i z uprzywilejowanem stanowiskiem pewnych klas, okazał swą słabość z tą chwilą, gdy znikły trony i naród sam przez ręce swych przedstawicieli miał rządzić, a nie ograniczać się tylko do akceptowania planów rządowych, lub ich odrzucania. Do twórczych zadań parlamentaryzm w dotychczasowej formie nie dorósł.

Okazało się to we wszystkich niemal państwach. Od czasu wojny wszędzie też widać dążność do stworzenia takiej formy, która nie łamiąc pojęć w ustroju demokratycznym, oparła rozwój państwa i społeczeństwa na zdrowych podstawach.

Nie oparła się temu ruchowi także Jugosławja. Bo oto nieoczekiwanie przyszła wiadomość o przewrocie, wprawdzie bezkrwawym, ale tak zasadniczym, że śmiało nosić może nazwę zamachu stanu. Na pewne zmiany w ustroju wewnętrznym Jugosławji zanosiło się już oddawna.. Ale nikt nie przypuszczał, że dokonają się one na tej drodze, na jaką wstąpił król.

Po dymisji rządu ks. Koroszeca, który reprezentował kierunek ostrej walki z dążeniami Chorwatów do uzyskania bardzo szerokiej autonomji, król odbył szereg konferencji z przywódcami wszystkich stronnictw, nie wyłączając Chorwatów. Konferencje te, jak się okazuje, wykazały, że niema zupełnie możności pogodzenia sprzecznych interesów na drodze, na jakiej parlamentaryzm obecny rozwiązuje wszelkie zagadnienia. Nie dało się utworzyć takiej większości, którąby zdołała zachować jedność państwową, a równocześnie zaspokajała dążenia narodowe wszystkich Serbów, Kroatów i Słoweńców. W tej sytuacji król poprostu zawiesił konstytucję i chociaż tego wyraźnie nie wypowiedział, zrobił się dyktatorem, czy absolutnym monarchą, a na czele rządu postawił komendanta swej gwardji przybocznej.

Stanowisko króla najlepiej charakteryzuje proklamacja do narodu, jaką ogłosił. Proklamacja mówi:

„Najważniejsze interesy narodu i państwa oraz troska o ich przyszłość nakazują mi zwrócić się bezpośrednio do narodu, jako król i jako jego syn. i wypowiedzieć mu otwarcie i szczerze to, co mi nakazuje moment bieżący, sumienie i miłość ojczyzny.

Porządek parlamentarny i wszelkie drogi polityczne musiały być ocenione w sposób coraz bardziej negatywny. przynosiły bowiem narodowi i państwu tylko szkody. Zagrażało to trwaniu wszelkich pożytecznych instytucyj, całemu rozwojowi naszego życia narodowego. Taka niezdrowa sytuacja polityczna jest nietylko niepożądana ze względu na życie wewnętrzne kraju i jego postęp, ale także ze względu na uregulowanie i rozwój stosunków w polityce zagranicznej, na ugruntowanie naszego prestiżu i naszego kredytu zagranicą. Parlamentaryzm, który był uważany za tradycyjny

system polityczny przez mojego nieodżałowanego ojca, pozostał moim ideałem.

Jednakże ślepe namiętności polityczne zaczęły go nadużywać w takim stopniu, że stał się on przeszkodą dla jakiejkolwiek pożytecznej pracy w kraju. Godne pożałowania kłótnię i wypadki na terenie Skupczyny zachwiały w narodzie zaufanie w użyteczność tej instytucji. Porozumienie, a nawet poprostu najzwyklejsze stosunki pomiędzy poszczególnemi partjami politycznemi stały się kompletnie niemożliwe. Zamiast rozwijać i ugruntowywać poczucie jedności narodowej i państwowej, parlamentaryzm w tej formie zaczął wywoływać dezorganizację umysłów i niesnaski narodowe. Obowiązkiem moim jest bronić wszelkimi środkami jedności narodu i państwa. Jestem zdecydowany, wypełnić ten obowiązek bez wahania do końca.

Utrzymać jedność narodu i ochronić jedność państwa jest najwyższym ideałem mojego panowania. Musi to być najwyższem prawem dla mnie i dla wszystkich. Wymaga tego odpowiedzialność przed narodem i przed historją, miłość ojczyzny i pobożna wdzięczność w stosunku do niezliczonych ofiar, które padły w walce o ten ideał. Szukać lekarstwa na zło w zmianach parlamentarnych i gabinetowych, jak to było praktykowane dotychczas, lub też w nowych wyborach do ciał ustawodawczych, jest tylko stratą drogiego czasu i czynieniem próżnych wysiłków, które nam już zajęły kilka lat.

Musimy szukać nowych metod pracy i torować nowe drogi. Jestem przekonany, że w tej ważnej chwili wszyscy Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy zrozumieją znaczenie tych szczerych słów swojego króla i będą moimi najwierniejszymi sojusznikami w moich przyszłych wysiłkach, mających na celu jedynie dojście w najkrótszym czasie do zrealizowania takiego systemu administracji i organizacji kraju, któryby najlepiej odpowiadał ogólnym potrzebom narodu i interesom państwa. W związku z tem postanowiłem, że konstytucja Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców traci swą moc obowiązującą."

Chodzi teraz o to, jak naród przyjmie ten — bądź co bądź — akt gwałtu. Narazie panuje według urzędowych doniesień w całym kraju spokój. Czy jednak stan ten potrwa długo, trudno przewidzieć, zwłaszcza na Bałkanie. W dużej mierze zależeć to będzie od sposobu, w jaki król zamierza ukształtować te nowe drogi, o których mówi proklamacja i jak rychło to nastąpi. Absolutyzmem obecnie nie można zbyt długo rządzić — nawet na Bałkanach.

Przegląd polityczny

Opinja francuska o marsz. Piłsudskim.

Dziennik francuski „Excelsior" zamieszcza artykuł Henryka Hertza o Marszałku Piłsudskim. P. Hertz opisuje, iż po długich staraniach udało mu się dostać do Belwederu, gdzie po półtoragodzinnem oczekiwaniu miał możność ujrzenia Marszałka, wracającego z Ministerstwa Spraw Wojskowych. Autor podkreśla różnicę wyglądu Marszałka z portretami, które przedtem oglądał. Gęste brwi, wklęsłe policzki, długie wąsy i ogorzała cera — stanowią tło, na którem występuje nadzwyczajna gra fizjonomji. Spojrzenie o subtelnych odcieniach, a zarazem kpiące i dobroduszne, nadaje całości niebywały urok, przy którym zapomina się o władzy, piastowanej przez Marszałka. Dalej pisze p. Hertz, iż gdy go przedstawiono Marszałkowi, Marszałek uścisnął mu mocno rękę, ale uchylił się od wszelkiego wywiadu, udając się do dalszych apartamentów. W entuzjastycznych wyrazach opisuje autor wrażenie, jakie wywarł na nim Marszałek Piłsudski i zaznacza, iż marszałek Sejmu Daszyński w rozmowie z nim trafnie określił Marszałka, nazywając go typem wiarusa, będącego, jak starzy żołnierze armji napoleońskiej, połączeniem rubaszności żołnierskiej z wysoce humanitarnymi poglądami.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes, wyjechał do Warszawy, celem odbycia narady z dr. Twardowskim. Jak donoszą dzienniki niemieckie chodzi o ustalenie nowej zasady, na jakiej narady mają być wznowione. Trudno przewidzieć, czy tym razem rozmowa obydwóch kierowników delegacji wyda lepsze rezultaty, aniżeli wszystkie dotychczasowe. Raczej należy oczekiwać, że Niemcy w dalszym ciągu stawiać będą trudności. Przynajmniej tak wnosić można z głosów prasy i polityków niemieckich.

Na tle dymisji ministra Meysztowicza.

Na tle dymisji ministra sprawiedliwości, Meysztowicza, który ustąpił, nie godząc się na wprowadzenie reformy sądownictwa polskiego wbrew uchwale sejmowej, wywiązała się w prasie gorąca polemika. Dzienniki, zbliżone do rządu, wypowiedziały kilka niepochlebnych uwag pod adresem p. Meysztowicza, a „Głos Prawdy" posunął się tak daleko, że został skonfiskowany. Prasa opozycyjna wytknęła to postępowanie dzienników prorządowych, jako nielojalne wobec dawnego ministra. Polemika ta przybrała tak ostre formy, że prezes ministrów Bartel widział się zmuszonym przesłać na ręce p. Meysztowicza następujący list:

„Wielce Szanowny Panie! Po ustąpieniu W. Sz. Pana ze stanowiska ministra sprawiedliwości pojawiły się w niektórych organach prasy zarówno stołecznej jak i prowincjonalnej artykuły, uwłaczające pańskiej działalności na stanowisku członka rządu. Uważam za swój obowiązek moralny, jako tego, który współpracował z Panem w okresie przeszło dwuletnim, zapewnić Go o mem oburzeniu z powodu tych krzywdzących ataków i wyrazić swoje ubolewanie.

Czynię to dopiero w dniu dzisiejszym, w którym objąłem urzędowanie po powrocie do Warszawy. Wyrazy mego wysokiego szacunku i poważania".

Ochrona przed atakiem gazowym.

Jak donosiliśmy, we Frankfurcie obraduje kongres, dla walki z używaniem w wojnie gazów trujących. Przedstawiciel Szwajcarji omawiał rozmaite typy masek przeciwgazowych i dochodzi do przekonania, że wszelkie wysiłki, by ochronić ludność przed atakiem gazowym, rozbijają się o zbyt wysokie koszta masek. Przedstawiciel Niemiec, Nestler, który przebył wojnę w charakterze oficera gazowego, stwierdził na podstawie doświadczeń, że dla ludności cywilnej wchodzą przy wojnie gazowej zupełnie inne momenty w rachubę, aniżeli dla wojska. Kwestja masek przeciwgazowych jest niesłychanie trudna ze względu na olbrzymie koszta. Dla samych Niemiec trzebaby na ten cel przeznaczyć przynajmniej trzy miljardy marek. Ale i wówczas nie możnaby rozwiązać tej kwestji, bo są niektóre gazy, niszczące skórę. Zdaniem Nestlera nie istnieje możność ochronienia ludności przed atakiem gazowym. Nie wiadomo też, jakie gazy które państwo posiada, bo rzeczy te chowa się w wielkiej tajemnicy. Jedyną radą jest, by wszystkie parlamenty świata zajęły zdecydowane stanowisko przeciwko wojnie gazowej.

Litwa adwokatem Rosji.

W sprawie propozycji rosyjskiej, zwróconej do Polski o zawarcie układu, potępiającego wojnę, zamieszcza urzędowy organ Woldemarasa „Lietuvos Aidas", dłuższy artykuł. Twierdzi on, że Litwa nie czyha na to, by napaść na kogokolwiek. Dlatego dąży wraz z innemi mocarstwami do utrzymania pokoju. Polska przyjęła propozycję rosyjską z niezadowoleniem i głosi, że jest to tylko manewr rosyjski. Tymczasem Rosja ma najszczersze zamiary pokojowe. Polska twierdzi, że jest barjerą przed czerwonem niebezpieczeństwem i dlatego utrzymywać musi wielką armję. Z tych powodów Litwa nie może mieć zaufania do Polski, chociażby nawet podpisała pakt Kelloga.

Dla Litwy propozycje rosyjskie nie mają konkretnego znaczenia, gdyż ze strony Rosji nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo. Natomiast ze strony polskiej to niebezpieczeństwo istnieje stale. Sposób, w jaki przyjęto w Polsce propozycję rosyjską dowodzi, kto na wschodzie Europy zagraża pokojowi.

Wynurzenia organu Woldemarasa nie odbijają wcale od jego dotychczasowego stanowiska. Dlatego nie mogą na nikim robić wrażenia, cały świat bowiem ma już o nim i jego polityce wyrobione zdanie.

Rozbudzone apetyty.

Sprawozdanie agenta reparacyjnego, Parkera Gilberta o dobrem położeniu gospodarczem Niemiec wywołało duże wrażenie we wszystkich państwach, zainteresowanych w kwestji odszkodowań. Optymizm agenta reparacyjny obudził w państwach małej koalicji nadzieje, że państwa te, którym właściwie nie przyznano swego czasu nic, albo niewiele, zdołają dla siebie uzyskać poważniejsze sumy, skoro Niemcom powodzi się dobrze. Odpowiednie kroki poczyniono już w Londynie. Żądania małej koalicji popierają Włosi. Ambasador włoski, Pirelli, złożył w tym celu wizytę w londyńskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Przy tej sposobności miał on wyrazić nadzieję, że przy ustalaniu ostatecznej kwoty odszkodowań Włochy zostaną odpowiednio uwzględnione. Mają oni właściwie pretensje do Austrji. Ale ponieważ Austrja jest biedna i nie może płacić, niech więc płacą Niemcy, którym się dobrze dzieje.

Wobec tych pretensji rokowania nowej komisji rzeczoznawców będą bardzo trudne, a ustalenie ostatecznej sumy, jaką Niemcy mają zapłacić, natrafi na poważne trudności.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

3) —o— (Ciąg dalszy.)

Za chwilę krajobraz się zmienia. Obozowisko nad Wisłą. Baśka wymyka się nocną porą nad rzekę. Gorączkowe poszukiwania, przeprawa przez Wisłę, w czasie której on wypadł z łodzi do wody. — Dlatego pewnie tak mu jest chłodno, że aż nim wstrząsa! — Potem straszny gniew na widok Baśki, niesionej przez chłopów w triumfie na drągu. Chłopi mają rozradowane miny. Na widłach, zwróconych ostrzem wgórę, widać ślady krwi. Żołnierze z groźnemi minami zdejmują karabiny i bez komendy nakładają bagnety. Z trudem udaje się ich powstrzymać od zaatakowania gromady chłopskiej.

Wtem strzał armatni.

Ach, nie! To przeciwnie, zrobiło się nagle cicho. Taksówka zatrzymała się przed domem. Trzeba wysiąść. Ledwie, że dźwiga się z niskiego siedzenia. Jak ta noga boli!

Nie zastanawia się nad kwotą, której zażądał kierowca, lecz płaci i szuka w kieszeni klucza od bramy. Po schodach idzie wolno, trzymając się poręczy. Gdy wszedł do swego pokoju, zdjął gorączkowo ubranie, a rzuciwszy się na łóżko, wnet zasnął ciężkim, niezdrowym snem.

Jak długo spał, nie zdawał sobie sprawy. W końcu snu zwidywała mu się bitwa. Strzały i wrzaski nieznośnie przepełniały uszy. Zasłaniał je poduszką, lecz wreszcie przebudził się i usiłował zebrać myśli.

Był dzień. Ktoś pukał silnie we drzwi i wołał: „Proszę otworzyć!"

Wstał i, zataczając się, podszedł do drzwi.

— Kto tam?

— W imieniu prawa proszę otworzyć!

Zadrżały pod nim nogi z przerażenia. Drżącemi rękami przekręcił w zamku klucz i odsunął zatrzask. Drzwi otworzyły się i w progu stanął niski pan w towarzystwie policjanta.

— Czy pan Sikorski?

— Tak.

— Pan był przedwczoraj w nocy w alejach Ujazdowskich?

— Tak, byłem — a w myślach dodał: więc przespałem dwa dni!

— Mam rozkaz aresztowania pana. Proszę się ubrać i pójść z nami. Oto moja legitymacja.

W milczeniu usłuchał i pośpiesznie zaczął wciągać na siebie części garderoby.

II.

Na krawędzi biurka siedział wysoki, tęgi mężczyzna. Głowa duża, okrągła; twarz bez zarostu, biała, rozlana, z małemi żywemi oczami i drobnemi ustami o wargach silnie wywiniętych, wciąż wilgotnych. Dłonie duże, tak białe, jak i twarz, miękkie i jakby oślizłe.

Na fotelu skórzanym, ustawionym z boku biurka siedzi znów suchy, czarniawy pan. Oczy ma duże, podkrążone cieniami, co nadaje im wygląd przepaścisty.

— Powiedz mi, tak z ręką na sercu, co właściwie skradziono ci z kasy — mówi suchy pan.

— Zaczynasz mię, jak widzę, podejrzewać o nieszczerość. Pytasz po raz drugi o rzecz, którą ci już wyjaśniłem. Powtarzam, zabrano z kasy wiadome ci dokumenty, dziesięć tysięcy dolarów w banknotach pięćsetkowych, dwa weksle „in blanco" na pięćdziesiąt tysięcy i papierów wartościowych na jakie pięć tysięcy złotych. Te papiery, to kaucja naszego kasjera, Sztangla: akcje Banku Polskiego i pożyczka kolejowa.

— Miałeś spisane numery?

— Oczywiście. Już nawet złożone zastrzeżenie. Najgorsza rzecz stała się, że dokumenty znajdowały się między papierami wartościowemi, które skradziono. Bardzo niemiła jest również sprawa z wekslami, bo hrabia gotów się nam wymknąć z rąk. A teraz, gdy jego kuzyn został premjerem, mógłby nam dużo pomóc.

— Chyba nie przykładasz większej wagi do wątpliwych wpływów hrabiego, niż do realnych, a tak owocnych usług Sikorskiego. Posiadanie dokumentów Żelskiego przedstawia się dla naszych interesów bezwarunkowo korzystniej, niż cały kosz hrabiowskich weksli.

— Oczywiście. To też musimy starać się je odzyskać i to możliwie jak najprędzej. Do tego czasu trzeba tę stratę zataić przed Sikorskim. Byłoby dla nas poprostu nieszczęściem, gdybyśmy nie weszli napowrót w ich posiadanie, bo jest to jedyny sposób na trzymanie w rękach Sikorskiego. Dobrze to rozumiesz tak, jak i ja, że to jest cena jego milczenia. A ten człowiek za wiele o nas wie.

— To prawda. Ale najważniejszej rzeczy nie wie, bo gdyby znał tę naszą tajemnicę, nie wahałby się narazić samego siebie na najgorsze ewentualności. Już ja go znam pod tym względem.

W tej chwili odezwał się dzwonek telefonu. Tęgi pan ujął słuchawkę.

— Tak, tu Pniewski. A, to pan komisarz! Czy jest co nowego w sprawie kradzieży?

— Kogo? Pana Sikorskiego? Nie rozumiem związku.

— Nie do uwierzenia! Panie komisarzu, czy tylko nie zaszła omyłka? Przyjeżdżam za pół godziny.

Zasłonił dłonią otwór słuchawki i rzekł prędko:

— Słuchaj, Antoni. Sikorski pod kluczem. Gdy go przycisną, gotów wszystko wyśpiewać. — Zawiesił słuchawkę.

— Nie sądzę. W jego interesie leży, żeby sprawa nie wyszła na jaw. Na tyle chyba rozumie, że z chwilą gdyby się wykryło, iż podszył się pod cudze nazwisko, czeka go kilkuletnie więzienie, a co zatem idzie, stracona byłaby wszelka nadzieja poślubienia siostry Żelskiego.

Ostatnie telegramy

Zderzenie pociągów.

Warszawa. (PAT.) Dnia 7 b. m. w wileńskiej dyrekcji kolejowej na stacji Światłocz pociąg towarowy z powodu nieuwagi maszynisty najechał na drugi pociąg. Wskutek zderzenia kilkanaście wagonów wykoleiło się, zatarasowując głów ne tory. Ruch pociągów towarowych na linji Wołkowysk—Czeremcha został całkowicie wstrzymany aż do czasu uprzątnięcia toru, zaś ruch osobowy odbywał się na tej linji z przesiadaniem na stacji Światłocz. Pociąg ratowniczy przybył na miejsce wypadku niedługo po zderzeniu. Z personelu kolejowego nikt nie poniósł szwanku. Na miejsce przybyła komisja dyrekcyjna, która wszczęła śledztwo.

Stacja krótkofalowa w Krakowie.

Kraków. (PAT.) W ciągu najbliższych 3 miesięcy stanie w Krakowie krótkofalowa stacja nadawcza. Stacja ta w pewnych dniach tygodnia nadawać będzie cały program audycyj mówionych i muzycznych. Będzie to zarazem stacja dla celów dziennikarskich.

Katastrofa tramwajowa.

Lipsk. (PAT.) Wydarzyła się dziś katastrofa zderzenia dwuch tramwaji, przyczem 19 osób zostało zranionych, z których 5 ciężko.

Fabryka prochu wyleciała w powietrze.

Bruksela. (Tel. wł.) W państwowej fabryce prochu w Wetteren nastąpił wybuch. Cały olbrzymi budynek wyleciał w powietrze. Wybuch na szczęście nastąpił podczas przerwy obiadowej, wskutek czego ofiar w ludziach niema.

Zakaz używania gazów trujących.

Genewa. (PAT.) Rząd francuski zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów, iż rządy belgijski i egipski złożyły w archiwach rządu francuskiego dokumenty ratyfikacyjne z protokółu, dotyczącego zakazu używania na wojnie gazów trujących i środków bakterjologicznych, zawartego w Genewie 17 czerwca 1925 r. Do protokółu przystąpiły, bądź ratyfikowały go, dotychczas następujące państwa: Austrja, Belgja, Egipt, Francja, Włochy, Liberja, Rosja i Venezuela.

Skutki pijaństwa.

Kadyks. (PAT.) Jeden z miejscowych rybaków znalazł zwłoki dwóch marynarzy, stojącego obecnie na kotwicy w Kadyksie parowca włoskiego „Wallaza". Kapitan tego parowca oświadczył, iż 6 Włochów i 2 Hiszpanów w stanie nietrzeźwym wybrało się łodzią i zginęło bez wieści.

Wybuch kotła.

Rzym. (Tel. wł.) W fabryce cukierków w Bolonji nastąpił z niewiadomej przyczyny wybuch kotła. 20 robotnic zostało strasznie poparzonych. Większość ich nie będzie prawdopodobnie uratowana.

Znowu walki w Afganistanie.

Londyn. (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości z Kalkuty, powstańcy afgańscy wznowili działania wojenne. Zajęli oni jeden z fortów w bliskości Kabulu i ostrzeliwają miasto z armat, zdobytych w forcie. Oczekiwany jest atak na miasto. Wojska rządowe są jednak dobrej myśli, gdyż są w znacznej przewadze.

Walka Japończyków z komunizmem.

Wiedeń. (PAT.) Jak podaje prasa z Tokjo, w miejscowości Seul na Korei policja japońska odkryła nowy spisek polityczny. Wśród aresztowanych dotychczas 122 osób znajduje się także kilku obywateli rosyjskich, którzy uprawiali propagandę komunistyczną w Japonji.

Rozbójnicy napadli na pociąg osobowy.

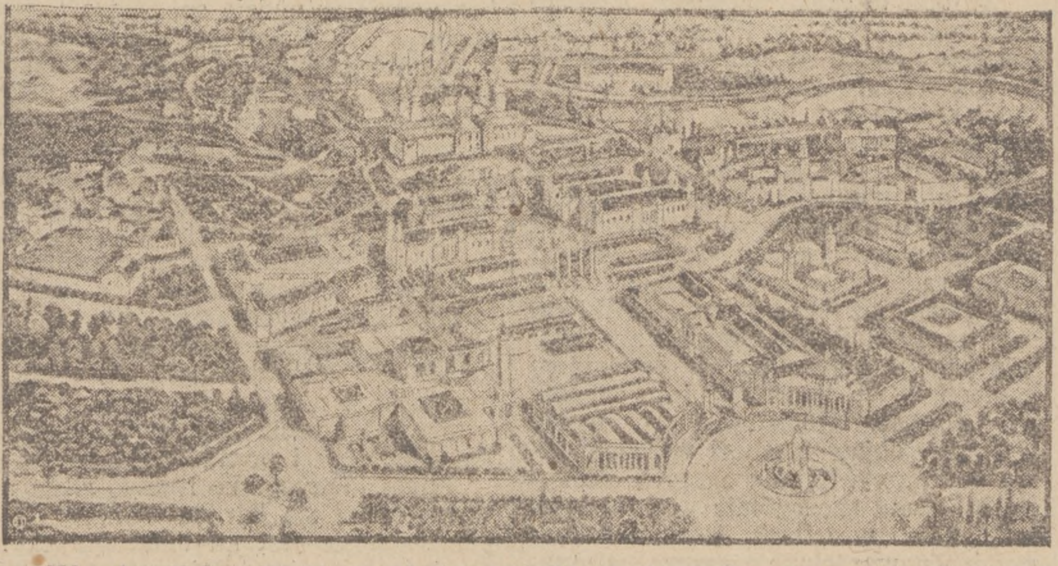
Nankin. (PAT.) Na małej stacji kolejowej niedaleko pod Nankinem banda, składająca się z 30 rozbójników napadła na pociąg, sterroryzowała straż wojskową i ograbiła podróżnych. Władze natychmiast zarządziły pościg za zbiegłymi bandytami.

Wznowienie obrad parlamentu francuskiego.

Paryż. (Tel. wł.) Parlament francuski wznowił obrady. Dotychczasowy prezydent parlamentu, Bouisson, został ponownie wybrany. Zagajając posiedzenie, prezydent ze starszeństwa, liberał Sibille, wskazał na zadania, jakie czekają parlament. Wspomniał też o ustawie o klasztorach i zaznaczył, że obowiązkiem Francji jest przywrócić prawo osiedlania dla zakonów. To nie może być uważane, za reakcję, lecz przeciwnie za dowód sprawiedliwości. Ateiści i wolnomyśliciele nie powinni być fanatykami, lecz szanować powinni przekonania innych.

Rada ministrów wysłuchała na swem posiedzeniu sprawozdania Brianda położenia międzynarodowem i uchwaliła zgodzić się na omawianie w parlamencie ogólnej polityki rządu.

Wystawa światowa w Barcelonie (Hiszpanja).



W roku 1929 otwartą zostanie w Barcelonie w Hiszpanji największa dotąd znana wystawa wszechświatowa. O ogromie barcelońskiej wystawy świadczą: przewidywany kosztorys, dosięgający 140 miljonów pesetów hiszpańskich (100 pesetów = 68.50 mk.) i teren wystawy, obejmujący 1 milj. 200 tysięcy kwadratowych metrów. W czasie wystawy będą pokazywane starożytne i średniowieczne igrzyska rycerskie, zabawy ludowe walki z bykami i t. p. Na powyższym obrazku widzimy wystawę z jej budowlami i parkami.

Emigracja do Francji.

Urząd emigracyjny komunikuje, iż w grudniu ub. r. odbywały się w Paryżu obrady polsko-francuskiej komisji doradczej. Zadaniem komisji, zwoływanej przez władze obu krajów jest regulowanie spraw rekrutacji i warunków pracy robotników polskich na terenie Francji.

Komisja doradcza ustaliła rozmiary zapotrzebowań na robotników polskich do Francji w r. 1929 w ogólnej liczbie 28 000; przyczem dotychczasowy kontyngent kobiet do prac rolnych został na r. bieżący znacznie zmniejszony; natomiast opieka nad kobietami pracującemi na roli została znacznie wzmożniona przez powołanie patronatów przez władze francuskie przy ścisłym kontakcie z istniejącemi we Francji biurami stowarzyszenia „Opieka Polska".

Poza tem powzięto szereg uchwał, mających na celu poprawę położenia wychodźców polskich we Francji. Przedewszystkiem dokonano zmiany niektórych postanowień kontraktów pracy, jakoteż książek płac robotników rolnych. Wprowadzono w pewnym zakresie obniżenie opłat, pobieranych od emigrantów za przejazd do Francji, przyczem strona polska uzyskała zapowiedź wprowadzenia w krótkim czasie dalszych obniżek. Komisja przyjęła do wiadomości, iż władze francuskie wydały odpowiednie zarządzenia, zmierzające do zapobiegania częstym wypadkom zatrzymania przez pracodawców dowodów osobistych robotników. Rozważano również sprawę rozbudowy francuskich organów inspekcyjnych, powołanych dla kontroli warunków pracy emigrantów polskich w przemyśle i na roli. Komisja postanowiła, iż pracodawcy przemysłowi, będą mogli angażować robotników polskich, którzy pozostawili w kraju rodziny, o ile zobowiążą się sprowadzić następnie do Francji rodziny tych robotników i zapewnić im mieszkanie.

Sprawy, dotyczące unormowania spoczynku niedzielnego robotników rolnych, prawa rozwiązania kontraktu przez robotników w razie niewypełniania przez pracodawców przyjętych na zasadzie kontraktu obowiązków itd., wysunięte przez stronę polską, wejdą na życzenie delegacji francuskiej na porządek dzienny następnego posiedzenia komisji doradczej, które odbyć się ma w maju r. b. Delegacja polska zaproponowała, aby przyszłe posiedzenie komisji odbyło się w Warszawie.

Możliwość lotu naokoło świata.

Los Angelos. (PAT.) Amerykański jednopłatowiec „Questionmark", który rozpoczął w dniu Nowego Roku rekordowy lot nad Kalifornią, wylądował, przebywszy w powietrzu 150 godzin 46 min. Według wiadomości z Waszyngtonu, szef urzędu aeronautycznego marynarki wyraził zdanie, że po locie „Questionmark" podróż na samolocie dookoła świata leży w dziedzinie możliwości.

Z całego świata.

Bajki karnawałowe.

„Berliner Tageblatt" donosi z Pragi, że obecnie dopiero, przy sposobności wykrycia sprawców kradzieży u jednego z tamtejszych jubilerów, ujawniono fakt okradzenia min. Zaleskiego w czasie jego noworocznej podróży z Pragi do Polski. Między innemi miano znaleźć u złodzieja różne dokumenty dyplomatyczne ministra Zaleskiego.

Cała ta wiadomość wyssana jest z palca. Minister Zaleski był w Nowy Rok w Warszawie na przyjęciu u prezydenta Rzeczypospolitej a poprzednio bawił kilka dni w Poznańskiem. Jak stwierdza urzędowa agencja P. A. T. min. Zaleski żadnej podróży z Pragi do Polski nie odbywał.

Jest rzeczą ubolewania godną, że tak poważne pismo, jak „Berliner Tageblatt" puszcza się na sensacje, nie sprawdziwszy ich autentyczności.

Kto chce nabyć całe miasto?

Pytanie niezwykłe, — a jednak całkiem prawdziwe: czy ma ktoś ochotę i naturalnie po temu pieniądze, by nabyć na własność całe miasto z domami mieszkalnemi na 2000 ludzi oraz ze stacją kolejową i spłazem znacznym gruntu? Cena byłaby bardzo niska, — a jednak przypuszczać należy, że pewnie nie znajdzie się kupiec na tak nadzwyczajny przedmiot handlu. Oczywiście, znajduje się — w Ameryce, nazywa się West-Eminence a położone jest w stanie Missouri. Kiedyś panował tam wielki ruch, ale odkąd wycięto w całej okolicy nieprzebyte ongiś lasy i przerobiono na meble, papier itd., miasto całkiem zamarło, jak to się już stało z kilku innemi osadami w tamtejszych górach. Całe miasto ma kosztować tylko 16 tysięcy dolarów, ale kto, mając tyle pieniędzy, zechce zamieszkać na pustkowiu, chociaż jako pan własnego miasta?

Program radjowy

Czwartek, 10 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.15 Odczyt dla młodzieży szkolnej organizowany staraniem Ministerstwa oświaty — 12.35 Koncert dla młodzieży szkolnej — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.15 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa — 16.45 Płyty gramofonowe — 17.00 Recytacje p. Zdeńki-Topolskiej — 17.25 Skrzynka pocztowa — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt z cyklu narciarskiego: „Na śniegu — Narciarstwo wysokogórskie w Tatrach" — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Odczyt z Warszawy z cyklu: „Dzieje muzyki polskiej" — 20.30 Koncert z Krakowa — 21.15 Słuchowisko z Wilna — 22.00 Komunikaty i Pat z Warszawy — 22.30 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.15 Odczyt dla młodzieży szkolnej — 12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej — 14.50 Komunikaty — 16.15 Słuchowisko dla dzieci — 17.00 Wśród książek — 17.25 Pogadanka o sztuce — 17.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Rolnictwo — 20.30 Koncert — 21.15 Transmisja z Wilna — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert z Warszawy — 16.15 Słuchowisko dla dzieci — 17.00 Pogadanka dla pań — 17.25 Odczyt — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcja angielskiego — 20.00 Hejnał — 20.30 Koncert — 21.15 Transmisja z Wilna, następnie muzyka taneczna z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.: 12.00 Sygnał czasu — 12.15 Odczyt — 12.35 Koncert szkolny — 14.00 Giełda — 14.15 Pat i komunikaty — 17.30 Lekcja francuskiego — 17.35 Koncert organowy — 18.50 Odczyt — 19.15 Muzyka — 19.30 Rolnictwo — 19.55 Nadprogram — 20.00 Wieczór kolędowy — 21.15 Słuchowisko — w przerwach program teatrów i kin.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Muzyka — 18.00 Literatura francuska — 19.30 Odczyt z Berlina — — 20.00 Transmisja z Gliwic — 20.45 Melodje wiedeńskie — 21.30 Lekcja tańca — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Artysta jako reporter (odczyt) — 16.00 Odczyt techniczny — 16.30 Muzyka — 19.00 Polityka gospodarcza — 19.00 Jak znaleziono zwłoki kapitana Scota w śniegach pod biegunem południowym (odczyt) — 20.00 Wieczór wagnerowski — 21.00 Transmisja z sali obrad parlamentu. 22.00 Koniec wyścigów, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny 18.30 Radjokoncert — 18.40 Odczyt — 19.10 Lekcja angielskiego — 21.00 „Żądam mych pieniędzy" (jednoaktówka) następnie muzyka taneczna

Piątek, 11 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.45 Komunikat narciarski z Krakowa — 17.00 Wykład historji Polski — 17.25 „Szlakami idei jugosłowiańskiej" (Odczyt) — 17.55 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Przegląd radjowy — 19.45 Komunikat sportowy — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Pogadanki muzyczne z Warszawy — 20.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej — 22.00 Pat i komunikaty z Warszawy — 22.30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

HUMOR.



Włóczęga: „Łaskawa osobo — bez pracy jestem, niewiem, gdzie mógłbym zjeść obiad".

Gospodyni: „Myślicie, że tu jest biuro informacyjne?..."

Teatr Polski w Katowicach.

Wznowienie „Halki“.

Za złe można było wziąć teatrowi katowickiemu, że w tym sezonie ani razu dotychczas nie wystawił Halki, tej opery, która nigdy na polskiej scenie nie powinna schodzić z repertuaru. Trudno było zrozumieć obojętność dyrekcji dla arcydzieła Moniuszki. Boć przecież „Halka“ zawsze ściąga dosyć liczny zastęp miłośników, którzy rozkoszować się pragną swojskimi dźwiękami, przemawiającymi żywo do duszy polskiej. Ale teraz, po jej wznowieniu, rozumieliśmy tę obojętność. Dyrekcja chciała nam zrobić niespodziankę i pokazać „Halkę“ w nowej szacie. I osięgnęła zupełny sukces, który każe przebaczyć, że dopiero teraz usłyszeliśmy znane, a jednak zawsze pełne świeżości melodje Moniuszki.

Dyrekcji należy się pełne uznanie. Nowe dekoracje, nie szablonowe, dawały złudzenie prawdy, w pierwszym i drugim akcie. Wspaniały krajobraz górski trzeciego aktu był niezwykle efektowy. Szkoda tylko, że nie wyzyskano gry świateł, co na tle Tatr mogłoby dać niezwykle barwny obraz. Całość psuł tylko nieszczęsny — pomarszczony horyzont, który co rychlej należałoby zmienić.

Wykonanie stało na wysokim poziomie. P. Bielecka po przezwyciężeniu pewnego skrępowania, w pierwszym akcie, rozwinęła w następnych wszystkie walory swego szlachetnego materjału głosowego, a pod względem wyrazu dramatycznego ujawniła poważny postęp. P. Stępniowski trudną i obciążoną tradycją, postawioną przez lepszych śpiewaków polskich, partję Jontka wykonał zupełnie poprawnie. Tylko p. Romanowski w roli Janusza nie stał na tej wyżynie, na jakiej widzieć byśmy go pragnęli. Snać brak mu cantileny, bez której śpiewak nie może dobrze odtworzyć muzyki Moniuszki. Także w emisji zauważyć było można znaczne usterki, których p. Romanowski unikać powinien, jeśli nie chce przedwcześnie zmarnować pięknego materjału głosowego.

Reszta wykonawców była bez zarzutu. Na specjalne wyróżnienie zasługuje chór, który nietylko śpiewał poprawnie i z odpowiedniemi cieniowaniami, ale brał także żywy i wcale nie operowy udział w akcji. Brawo!... Również balet, który w ostatnich czasach osłabł nieco w swej sprawności, tym razem dostroił się do całości i zbierał zasłużone oklaski.

Całość pod batutą p. Barańskiego szła składnie wykazując pochwały godne wypracowanie szczegółów. Zapełniona widownia powinna być dla dyrekcji wskazówką, w jakim kierunku należy dążyć, by wzbudzić zainteresowanie teatrem w najszerszych warstwach.

C. Z.

Rozważania radjowe.

Nowy Rok! — z pojęciem tym łączy się w mniemaniu każdego nadzieja na lepsze jutro. Stary rok — ta przestrzeń czasu, oceniana jest zwykle tak krytycznie, jak mniej więcej różowo patrzymy na stojący przed nami pełen tajemnic, okres czasu — rok nowy.

Nikt nie przebaczy odchodzącemu staruszkowi zawodów, które ludziom sprawił, krzywd jakie wyrządził, obietnic, których nie spełnił, każdy, bogaty, czy biedny wstecz za się poglądа. — stary rok gani, a nowemu grzeczności prawi, zjednać go sobie pragnąc.

W taki to czas narodzin nowego 1929 roku, radjo w Polsce spogląda uważnie wstecz za siebie, badając jak to rok ubiegły zaznaczył się w rozwoju radjofonji w kraju, czy zamiłowanie do radja wzrosło w społeczeństwie, bada uważnie ubiegły okres cazsu porównywując nadzieje swe z przed roku do zdobyczy istotnych. W swych noworocznych rozważaniach niema radjo powodu do wesela i radości, widząc już choćby tylko wioski nasze, osady a nawet miasteczka prowincjonalne kulturalnie i oświatowo zaniedbane — dla radjo i jego znaczenia obojętne. Obojętność ta, to nie specjalny objaw niechęci względem radja — to zwykły stan naszych olbrzymich mas szczególnie rolniczych względem wszelkich poczynań nowych, powszechnie jeszcze nieznanych.

Nikt nie zarzuci zarządom radjostacyj naszych braku zrozumienia dla potrzeb swych radjosłuchaczy rolników. W codziennych programach jest stałe miejsce dla 4 odczytów rolniczych tygodniowo, codziennie ogłasza się komunikat rolniczy, wreszcie od trzech miesięcy powołana została do życia skrzynka pocztowa rolnicza — dział praktycznych porad dla rolników. Świadczy to, że radjostacje robią wszystko, by przy ograniczonym przez czas programie codziennym i tak już przeładowanym, dać swym słuchaczom rolnikom jaknajwięcej wiadomości najbardziej ich interesujących, poruszyć jaknajwięcej spraw bliskich ich sercu, służących im jako wskazówka i nauka w ciężkiej i trudnej pracy zawodowej na roli.

Obok jednak znaczenia radja dla rolnika ze względu na program rolniczy, posiada ono ponadto jeszcze i ogólne znaczenie rozrywkowe, nauczające i informacyjne, a stwierdzić i podkreślić należy, że w tym wypadku radjo jako rozrywka, środek informacyjny oraz nauczający ma dla wsi większe znaczenie niż dla mieszkańców miast. Zrozumie to każdy, kto wie jak bardzo, szczególnie w ciągu zimy oddalona jest wieś nasza od ośrodków życia społecznego kraju. Każdy kto zna wieś naszą, tryb życia rolnika w ciągu dnia zimowego, ten zdaje sobie sprawę, ile to długich godzin wieczorowych przespanych lub bezczynnie w nudzie spędzonych, możnaby z pożytkiem dla własnego dobra wykorzystać. W tych warunkach życia wsi cóż lepiej wypełnić może wolne chwile odpoczynku zimowego — jak nie radjo? Czy jest inny sposób, by siedząc w chacie zdala od stolicy kraju, w czasie wichury i zadymek śnieżnych, co niejednego na manowce sprowadza, utrzymać jednocześnie łączność bezpośrednią z całym krajem, znać wydarzenia ostatniej doby, łowić odgłosy życia kraju, wzbogacać umysł swój ciekawemi wiadomościami z różnych dziedzin wiedzy, wreszcie kształcić się fachowo, słuchając odczytów i porad rolniczych.

Mimo to wszystko rozwój radja na wsi posuwa się bardzo wolnym krokiem. Wiele jest ku temu przyczyn, ale jedną z najważniejszych, to obojętność i nieufność ludzi, żyjących na wsi względem wszystkiego, co nowe. Niema zatem radjo nasze powodów do wesołości i zadowolenia, patrząc wstecz na ubiegły rok swej egzystencji; przed rokiem — licząc na szerokie rozpowszechnienie radjofonji, radjo w pierwszym rzędzie miało na myśli wieś naszą, jej mieszkańców, a przedewszystkiem naszych drobnych i średnich rolników. Dotychczas ci ostatni w liczbie radjosłuchaczy tworzą znikomy procent i dla tego to radjo nasze Nowy Rok witając z entuzjazmem, z nadzieją w szczęśliwe jego królowanie o Starym Roku dobrej pamięci zachować nie może.

Życzyć tylko można, by w nowym okresie swego istnienia znalazło radjo jaknajszersze rozpowszechnienie właśnie wśród wsi naszej, dla której znaczenie jego jest zupełnie wyjątkowe.

W. T.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Staraniem T. N. S. W. odbedzie się dnia 12 stycznia o godz. 3.30 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej mniejszościowej (niemieckiej). Odegraną będzie opera historyczna T. Joteyki „Zygmunt August.“ Bilety wcześniej do nabycia w Gimnazjum Matem. Przyrodn. u WP. Prof. Hrnczarka.

„Jej Tancerz.“

Lekka komedja francuska „Jej Tancerz“ — jest to — szał tańca ostatniej doby nowoczesnych jazzbandów i dancingów. Próby z tej aktualnej nowości w pełni pod kierunkiem reżyserskim p. J. Bielicza

Repertuar.

Środa, dnia 9 stycznia „Pomsta Jontkowa“ o godz. 7.30.

Piątek, dnia 11 stycznia „Pomsta Jontkowa.

Sobota, dnia 12 stycznia „Pani Prezesowa“ po południu o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 12 stycznia „Zygmunt August“ wiecz. o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 13 stycznia „Domek trzech dziewcząt o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 13 stycznia „H[illegible] wieczór o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 11 b. m. „Pani Prezesowa“ Nowy Bytom.

Poniedziałek, dnia 14 b. m. „Domek trzech dziewcząt“, Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 17 b. m. „Domek trzech dziewcząt“, Król. Huta.

Odpowiedzi redakcji.

J. G. II. Miedźna. Kwota 2000 marek niemieckich z miesiąca czerwca 1921 roku równa się 182 złotym.

K. O. Pielgrzymowice. Tylko ten rzemieślnik, który pracuje w swoim warsztacie s a m jeden nie potrzebuje wykupić świadectwa przemysłowego.

Krótko-zwięzłowato.

Grelandja i Tibet są obecnie już tylko jedynemi krajami, w których niema samochodów.

*

W Francji jest około 6000 parafji bez proboszczów.

*

Najwyżej położonem miastem na świecie jest stolica Boliwji La Paz, znajdująca się na wysokości 3880 stóp.

*

Miasto portowe Bahia w Brazylji nazywa się właściwie: Ciudad de Sao Salvador da Bahia de Todos os Santos.

*

Przyrost ludności w Polsce w ciągu ostatnich 8 lat wynosi 4 miljony głów, czyli 15,2 procent; najwyższy przyrost wykazują województwa wschodnie.

Kupujcie u naszych inserentów!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 10 stycznia

Św. Wilhelma, arcyb'sk., * 1134, † 1209.
Św. Agatona, papieża, † 682.
Piaty dzień oktawy św. Trzech Króli.

SŁOW.: DOBROSŁAW.

Wszystka ziemia niechaj Ci się kłania, o Boże, i niech psalm śpiewa Imieniowi Twemu. (Psalm LXV. 2.)

Zdania: Prawdą a pracą dążmy przez życie do osiągnięcia nagrody niebieskiej.

I śmiech niekiedy może być nauką
Kiedy się z przywar, nie z osób natrząsa,
I żart, dowcipną przyprawiony sztuką,
Zbawienny, kiedy szczypie a nie kąsa.

Rocznice: 1707 wydanie Patkuli Szwedom, który z rozkazu króla Karola XII okrutnie stracony został, 10 października 1706. — 1837 † Jana Uruskiego, uczonego polskiego.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.40, zach. o godz. 16.03. — Księżyc wsch. o godz. 7.44, zach. o godz. 15.10.

Długość dnia 8 godz. 23. min.

Zmiany powietrza: burzliwe, zimne. — Jutro: pogodne.

— **Stan pogody w Polsce.** Wskutek silnego wypromieniowania podczas bezchmurnych nocy temperatura znacznie się obniżyła, zwłaszcza na wschodzie i południu Polski, gdzie ochłodzenie wynosiło 10 do 15 stopni. Od dwóch dni w całym kraju panuje silny mróz. Jak w poprzednim numerze naszej gazety donosiliśmy, zaspy śnieżne utrudniają ruch kolejowy. W obrębie dyrekcji radomskiej ugrzęzły 3 pociągi towarowe, a w Poznańskiem utrudniony jest ruch pociągów na linji w kierunku Śląska. Z tego powodu pociągi z węglem dyrekcja katowicka skierowała drogą okrężną przez Warszawę.

— **Zwyżka komornego w domach rządowych.** Zmieniony został sposób obliczania komornego w domach rządowych. Komorne w domach rządowych obliczane będzie nietylko w zależności od liczby izb mieszkalnych, lecz od liczby wszelkich ubikacyj w mieszkaniach. Nowy system obliczania przyczyni się do znacznej zwyżki komornego.

— **Państwowy ruch autobusowy.** Ministerstwo komunikacji zamierza zorganizować własne przedsiębiorstwo międzymiastowej komunikacji autobusowej. Władze są zdania, że wprowadzenie przez Ministerstwo tej nowości unormowałoby coraz bardziej szerzący się w Polsce ruch autobusowy.

— **Ogólny spis ludności.** W połowie lutego 1929 roku ma być przeprowadzony w całej Polsce ogólny spis ludności. Spis ten zarządzony zostanie przez Ministerstwo spraw wewnętrznych. Rejestracja ta jest konieczna. W chwili obecnej 80 proc. obywateli nie zamieszkuje faktycznie w tych gminach, do których są przydzieleni. Powoduje to utrudnienia przy uzyskiwaniu dokumentów, wpisywaniu do ksiąg stałej ludności dzieci urodzonych w gminach, do których rodzice nie są przynależni itd. Pozatem na Kresach, gdzie prowadzone były przestarzałe księgi stanowe, panuje obecnie w tej dziedzinie zupełny chaos. Wprowadzony zostanie jednolity system w tej dziedzinie i ludność będzie miała ułatwioną drogę w uzyskiwaniu różnych dokumentów.

— **Nie wolno przerabiać mundurów wojskowych.** Władze wojskowe wydały zarządzenie zabraniające żołnierzom przerabiać mundury, będące własnością rządową. Ponieważ mundury wojskowe robione są masowo na kilka zasadniczych miar i nie są dopasowywane, szczególnie młodzi żołnierze i rekruci przerabiają je. — W każdym wypadku przerabiania munduru władze wojskowe nie tylko karać będą żołnierza dyscyplinarne, ale ściągną z niego pełną równowartość munduru zwiększoną o 15 proc. kosztów administracyjnych. W takim wypadku mundur staje się już własnością żołnierza, a dowódca oddziału decyduje, czy nadaje się on do noszenia w wojsku.

Województwo śląskie

* **Wybory do Rady Wojewódzkiej.** Marszałek Sejmu śląskiego p. Wolny ustalił termin wyborów do Rady Wojewódzkiej na 16 stycznia.

* **Kurs dla palaczy kotłowych.** Śląki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach rozpoczął dnia 4-go stycznia 1929 r. o godz. 18 wieczorem w Chorzowie w lokalu p. Wiktora Marcinka przy ul. Szkolnej 15 kurs dla palaczy kotłowych. Wykłady odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.20. Cały kurs obejmuje łącznie godzin 84. Nauki na tem kursie udzielają pp. Inż. Barwiński i dr. Karczmarski.

* **Bezrobocie na Śląsku.** Bezrobocie w Województwie śląskiem za czas od 26 grudnia do 2 stycznia obejmowało bezrobotnych w górnictwie 5858, w hutnictwie 1041, w hutach szkła 8, w przemyśle metalowym 898, w przemyśle włókienniczym 276, budowlanym 2337, papierniczym 58, robotników wykwalifikowanych różnych gałęzi 659, niewykwalifikowanych 12 259, robotników rolnych 125, pracowników umysłowych 1264, razem zatem 25 154 bezrobotnych. W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 26 bezrobotnych.

Zasiłki z ustawowej pomocy państwowej pobierało 3707 bezrobotnych, z doraźnej pomocy państwowej 2997, z akcji ustawowej Województwa Śląskiego 433, a z akcji specjalnej Województwa 2724, razem 9861 bezrobotnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Konsul francuski złożył wizyty pożegnalne). W miniony poniedziałek opuszczajacy w najbliższym czasie tutejszą placówkę konsul francuski p. Trevere złożył wizyty pożegnalne władzom polskim w Katowicach. P. Trevere odchodzi na odpowiedzialne stanowisko w Trypolisie.

— (Muzeum Śląskie). W tych dniach zbiory Muzeum Śląskiego w Katowicach przeniesione zostały do nowego gmachu śląskiego urzędu wojewódzkiego i umieszczone w 30 salach. Narazie urządzono tymczasowo galerję obrazów obejmującą przeszło 100 dzieł najwybitniejszych malarzy polskich. Obecnie kierownictwo Muzeum opracowuje działy etnograficzny, przyrodniczy i śląskiej sztuki kościelnej.

— (Nowa siła w Śląskiej Szkole Muzycznej). Dyrekcji Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach udało się pozyskać dla klasy skrzypcowej, wybitnego pedagoga, p. Jana Chmielewskiego prof. najwyższej klasy skrzypcowej w Konserwatorjum Muzycznego w Krakowie. Profesor Chmielewski wykształcił szereg pierwszorzędnych skrzypków, jak Mikuszewskiego, Malawskiego (obaj są prof. Konserwatorjum Muzycznego w Krakowie), Sandeckiego i wielu innych. Wpisy do klasy prof. Chmielewskiego przyjmuje sekretarjat szkoły ul. Szopena Nr. 16 codziennie od 9—13 i od 15—19.

— (Znowu wypadek samobójstwa). W urzędzie policyjnym w Katowicach zgłosił się Stanisław Hojn z dworu Marji i podał do protokołu, że w zpitalu w Katowicach zmarła jego 22-letnia żona Gertruda. Hojnowa w dniu 31 grudnia 1928 r. wypiła znaczną ilość esencji octowej w zamiarze odebrania sobie życia. Przyczyną popełnienia okropnego czynu były niesnaski rodzinne. Lekarz stwierdził śmierć wskutek otrucia.

— (Okropny wypadek). Na torze przetokowym w Katowicach znaleziono mężczyznę w stanie nieprzytomnym. Noga poniżej kolana i prawa ręka były zmiażdżone przez koła pociągu. Ciężko okaleczonego odstawiono do lecznicy w Katowicach. Dochodzenia ustaliły, że chodzi w tym wypadku o 40-letniego Józefa Gacka z Załęża, ul. Wojciechowskiego 11. Gacka postanowił odebrać sobie życie, przeto rzucił się pod koła pociągu. Stan jego jest groźny.

— (Czyj rower?) Komisarjat I. policji w Katowicach skonfiskował w dniu 17 grudnia 1928 r. rower męski, który prawdopodobnie został skradziony. Numer i markę fabryczną usunięto. Koło jest czarno lakowane, kierownica wygięta do góry, obręcze żółte z czarnemi paskami, rękojeści gumowe koloru czerwonego. Właściciel może odebrać swój rower w prokuraturze przy sądzie powiatowym w Katowicach.

Ligota pod Katowicami. (Przewód wodny). Magistrat miasta Katowic ma zamiar położyć przewód wodny pomiędzy Katowicami a Ligotą, aby mieszkańców zaopatrzyć w zdrową wodę. Roboty mają być rozpoczęte na wiosnę.

Mysłowice. (Głodówka komunistów). W związku z umieszczoną przed kilku dniami notatką o awanturze komunistów, osadzonych w tutejszem więzieniu sądowem donosimy, że w ostatnich dniach w więzieniu panuje spokój. Głodówkę przeprowadza jeszcze 46 więźniów. Zarząd więzienia zastosował sztuczne odżywianie opornych pod nadzorem lekarza. Liczba opornych zmniejszyła się w ciągu ostatnich dni.

— (Nowe przedsiębiorstwo). Firma Fabian & Schmidt nabyła na własność nieruchomość Köhlera w Słupnej pod Mysłowicami. Na tem budowisku zostanie zbudowana fabryka perfum i mydła.

Rożdzień w Katowickiem. (Na odnowienie kościoła). Zarząd kościelny wydał zdjęcia fotograficzne malatury tutejszego nowo malowanego kościoła, oraz odnowionego głównego ołtarza. Obrazki można nabyć w zakrystji po 2,50 zł. za sztukę. Sprzedażą trudnią się bractwa i związki kościelne. Zysk zostanie przeznaczony na pokrycie kosztów odnowienia kościoła w Rożdżieniu - Szopienicach.

Szopienice w Katowickiem. (Nowe budynki fabryczne). W tych dniach zostaną rozpoczęte roboty przedwstępne pod budowę zbiorowych bateryj i koncentratorów na terenie huty Bernarda. Baterje i koncentratory są potrzebne celem zmodernizowania produkcji cynkowej. Urząd Wojewódzki podpisał pozwolenie na budowę i uruchomienie wyżej wymienionych nowych fabryk.

— (Opodatkowanie samochodów). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej w Szopienicach obradowano pomiędzy innemi nad uchwaleniem osobnych podatków od samochodów. Podatki te mają być zużyte dla potrzeb gminnych. Naczelnik gminy zaznaczył, że taki podatek komunalny od samochodów wolno pobierać na podstawie orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie. Płacenie podatku uzasadniono tem, że samochody służbowe bywają używane do podróży prywatnych. W Szopienicach wchodzą w rachubę tylko 2 firmy, mianowicie Spółka Akcyjna Giesche'go i firma Strahl.

Siemianowice. (Trójka włamywaczy). Tutejsza policja wyśledziła i oddała w ręce prokuratorjI 3 osobników, mianowicie: Pawła Świerzego, Pawła Scheidenhauera i Jana Knapczyka. Świerzy i Scheidenhauer ukradli szynę kolejową z kolejki elektrycznej i zanieśli ją na pewne podwórze przy ulicy Matejki. Tutaj dokonali włamania do szopy magazynowej i przywłaszczyli sobie futra, trzewiki, bieliznę i metal. Z mieszkania Łabusa skradli 2 ubrania, zegarki i inne rzeczy. Knapczyk włamał się do lokalu Prachoty, gdzie skradł przedmioty potrzebne do oświetlenia elektrycznego oraz 100 zł. gotówki. Skradzione rzeczy oddano okradzionym właścicielom. Młodych przestępców osadzono w więzieniu sądowem.

— (Osobliwy wypadek). Na szybie „Ficinusa“ zdarzył się osobliwy wypadek. Ślusarz Fabich ze Siemianowic stał na drabinie podczas wykonywania napraw. Wskutek gołoledzi drabina przewróciła się, przyczem długa, znajdująca się w kieszeni igła do rysowania na żelazie, przeszyła wątrobę nieszczęśliwego robotnika. Ciężko okaleczonego Fabiana przewieziono do lecznicy.

— (Dotyczy czyszczenia chodników). Właściciele domów, dozorcy, wzgl. zastępcy gospodarzy są zobowiązani troszczyć się o czyszczenie chodników ze śniegu i lodu. Chodniki muszą być oczyszczone do godz. 10 przed południem.

— (Wolna posada nauczyciela). Gmina Siemianowice poszukuje od 1 lutego nauczyciela do przymusowej zawodowej szkoły dokształcającej dla przedmistrzów i techników. Zgłoszenia przyjmuje urząd gminny.

— (Z kopalni). Inspektor górniczy p. Thurm ustąpił ze stanowiska inspektora kopalnianego w szybach Richtera. Stanowisko to objął inżynier Kühler.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Złodziej na wozie). Piętnastoletni Jerzy Michalski z Król. Huty kierował furmanką, na której znajdował się towar kupca W. Nowaka z Bytkowa. Po drodze młody woźnica zabrał ze sobą pewnego mężczyznę, który się żalił, że go nogi bolą. Za Król. Hutą nieznajomy zeskoczył z wozu. Później stwierdzono, że osobnik ten skradł znaczną ilość towaru konfekcyjnego. Wartość łupu złodziejskiego poszkodowany ustalił na przeszło 1000 zł.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Opłatek i zabawa w „Kasynie"). Tradycyjnym opłatkiem w dniu 6 stycznia rozpoczęło „Kasyno Polskie" swoją działalność w nowym roku. Po przemówieniu prezesa dr. Kostki i życzeniach składanych wzajem przy opłatku i po wieczerzy odbyła się zabawa, która przy dźwiękach doborowej orkiestry 75 pp. w miłym nastroju przeciągnęła się do północy. Zebranie urozmaiciły solowe występy nauczyciela Czarnika, który odśpiewał przy akompanjamencie kilka aryj operowych. W zabawie wzięły udział wszystkie wybitniejsze osobistości z Świętochłowic. Wieczornicę gwiazdkową zaszczycili swą obecnością miejscowy proboszcz ks. Otręba i starosta p. Szaliński. — Następne zebranie odbędzie się we środę, dnia 16 bm. P. Siebert, sł. praw i urzędnik Syndykatu Hut żel. w Katowicach wygłosi na aktualny obecnie temat odczyt p. t.: „O syndykatach eksportowych".

Godula w Świętochłowickiem. (Żale i życzenia mieszkaniowe). W tutejszej gminie, która liczy blisko 5 tysięcy mieszkańców, jest zaledwie jeden piekarz i jeden rzeźnik. Panowie, nie znając konkurenta, nie wiele sobie robią z ludności. Najbliższym sąsiadem są Lipiny, ale i do Lipin, dostęp jest trudny, bo chcąc się dosta drogą, to trzeba iść z górą dwa kilometry, a jest co prawda bliżej przez tak zw. „hałdy", ale brak jest jakiejkolwiek ścieżki i trzeba brnąć w błocie, a wieczorem przejście jest niebezpieczne. Ludność jest przeto wprost zmuszona kupować wszystko w gminie. Mieszkańcy Goduli życzą sobie, aby w gminie osiadło kilku piekarzy i rzeźników Polaków. Byt mieliby zapewniony.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowick. (Wieczornica Gwiazdkowa). Miejscowa Grupa Związku Powstańców Śląskich urządziła swą doroczną Gwiazdkę w niedzielę 6 stycznia na sali p. Płonki. Prezes p. Płonka zagaił uroczyste zebranie, poczem złożył serdeczne życzenia noworoczne członkom związku i gościom. Delegat głównego zarządu Związku Powstańców Śląskich wygłosił okolicznościowe przemówienie. Mówca nie zapomniał o poległych powstańcach. Pamięć bohaterów, którzy oddali życia podczas walk o wolność Śląska, uczczono przez powstanie z miejsc. Siedmiu członków zostało udekorowanych krzyżem i śląską wstęgą waleczności. Przy tej okazji przewodniczący grupy wniósł okrzyk ku czci Rzeczypospolitej i Jej prezydenta p. Mościckiego. W imieniu udekorowanych przemówił naczelnik okręgowy p. Szymonek. Wszyscy członkowie złożyli powinszowanie udekorowanym członkom Związku. Kilku członków śpiewaków odśpiewało kilka pięknych kolęd. Miejscowe nauczycielstwo wzięło nie tylko udział w uroczystości gwiazdkowej, lecz upiększyło ją wyświetlaniem obrazków, mianowicie według 4 pór roku oraz obrazkami z powstania styczniowego. Jeden z p. nauczycieli odśpiewał pieśń o bohaterskim żydzie Jankielu, który kochał Polskę jak rodowici Polacy - patrjoci. Do śpiewu p. nauczyciela przygrywała pewna nauczycielka z Wielkiej Dąbrówki. Wszyscy uczestnicy tej uroczystości gwiazdkowej bawili się wesoło, śpiewając pieśni powstańcze. Tegoroczna wieczornica gwiazdkowa pozostanie długo w pamięci wszystkich uczestników.

Z Pszczyńskiego.

Stary Bieruń w Pszczyńskiem. (Pruski słup graniczny). Przy szosie łączącej Oświęcim ze Starym Bieruniem stoi do dziś kamienny słup graniczny z wyraźnym wizerunkiem orła pruskiego. Należy się spodziewać, że niniejsza notatka przyczyni się do nakazania zburzenia tej oznaki niewoli przez właściwą władzę.

— (Roki sądowe). W roku bieżącym odbywać się będą roki sądowe u p. Gomoły według następującego planu: dnia 29 i 30 stycznia, 26 i 27 lutego, 25 i 26 marca 23 i 24 kwietnia, 28 i 29 maja, 25 i 26 czerwca, 30 i 31 lipca, 30 i 31 sierpnia, 24 i 25 października, 26 i 27 listopada, 17 i 18 grudnia.

Do obwodu roku sądowych należą następujące miejscowości: Stary Bieruń, Bijasowice, Górki, Hołdunów, Jaroszowice, Jedlina, Lędziny, Paprocany, Smarzowice, Świerczyniec, Bojszowy Górne, Dolne i Nowe, Cielmice i Urbanowice.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. (Nowy most). Już przed wojną światową istniał plan budowy mostu przez rzekę. Do czasu obecnego ruch odbywa się po moście drewnianym, który jest za słaby, przeto ruch jest ograniczony. Przed 3 laty most naprawiono, a obecnie znów go rozebrano. Z tego powodu ruch kołowy odbywa się daleką drogą okrężną na Chełmek-Bobrek. Przez Chełmek-Gorzów droga byłaby krótsza, lecz naczelnik gminy patrzy niechętnie na ruch wozowy ze Śląska, obawiając się zbyt wczesnego zniszczenia nasypu szosowego. Że most trzeba zamknąć, w razie naprawy, to rzecz zupełnie zrozumiała, natomiast trudniej pojąć, dlaczego odrazu nie zostanie zbudowany most stalowy lub żelazobetonowy. Ciągłe naprawy też kosztują grube sumy. A jest to most ważny, gdyż łączy Małopolskę ze śląskim obwodem przemysłowym.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ważne dla poborowych rocznika 1908). Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 1-go do 15-go stycznia b. r., włącznie będzie wyłożony w Magistracie (Biuro wojskowe) w pokoju nr. 2, w godzinach urzędowych do wglądu spis poborowych rocznika 1908. Poborowi, nie ujęci dotychczas w spisie, lub którzy niewłaściwie zostali wpisani na listę, winni zgłaszać się w podanym terminie i urzędzie celem uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu, przyczem należy przedkładać odnośne dokumenty, na podstawie których żąda interesowany sprostowania. Gdyby zaś pominięty w spisie lub niewłaściwie wpisany nie zgłosił się w wyżej podanym terminie, zostanie powołany.

— (Nowa adwokatura). Dr. Adam, były sędzia powiatowy, a ostatnio wspólnik Dra Tchórzewskiego, otworzył własną kancelarję adwokacką w domu Rynek 11. Dr. Adam jest wybitnym prawnikiem i niewątpliwie zdoła sobie zjednać szeroką klientelę.

Pszów w Rybnickiem. (Przedstawienie teatralne). W niedzielę, dnia 6 stycznia urządziła Szkoła robót ręcznych wspólnie z pensjonatem przy klasztorze SS. Boromeuszek w Pszowie przedstawienie teatralne. Sala była wypełniona. Przedstawienie rozpoczęło się prologiem. Następnie odegrano sztukę „Niebo w dolinie". Najbardziej podobał się publiczności dramat w trzech aktach: „Św. Agnieszka". Amatorzy wywiązali się bardzo zręcznie ze swego zadania. Żywe obrazy przedstawiały: Zwiastowanie Najśw. Marji Panny, Narodzenie Jezusa, Pokłon Trzech Króli, Ucieczka do Egiptu i św. Rodzina. Żywe obrazy jako całość wypadły bardzo udatnie. Podczas przerw przygrywała kapela Straży Pożarnej. Dochód przeznaczono na sieroty, które znajdują się w klasztorze.

Bujaków w Rybnickiem. (Wściekły pies). W tutejszej gminie zabito wściekłego psa. Cztery osoby, które pies pokąsał, odwieziono do Krakowa celem dokonania ochronnego szczepienia.

Z Tarnogórskiego.

Lasowice w Tarnogórskiem. (Elektryfikacja wsi). Tutejszą gminę zaopatrzono w prąd elektryczny. Niestety dotychczas nie wszystkie domy są przyłączone do sieci przewodów elektycznych. Do końca roku ukończono roboty elektryczno - instalacyjne w domu konsumu kolejowego, oberżach i niektórych domach na kolonji. Dalsze roboty zostaną rozpoczęte z nastaniem cieplejszej temperatury.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Włamywacze pod kluczem). Podczas jednej z ostatnich nocy dokonano włamania do plebanji w Lesznej. Sprawcy, dwaj bracia Ludwik i Karol Sz. z Cieszyna przywłaszczyli sobie przeszło 4 tysiące koron czeskich, 22 dolary i 200 zł. na szkodę proboszcza ks. Pastuchy. Sprawców przytrzymano i osadzono w więzieniu sądowem.

Zabrzeg w Cieszyńskiem. (Starania o prąd elektryczny). Mieszkańcy tutejszej gminy od dawna już domagają się elektryfikacji wsi, niestety bez skutku. Sprawa przyłączenia Zabrzegu do sieci przewodów elektrycznych nie napotykałaby na wielkie trudności, gdyż w sąsiedzkich Czechowicach znajduje się elektrownia. Należy się spodziewać, że właściwe czynniki nareszcie spełnią życzenie większej części mieszkańców, żądających elektryfikację gminy.

Śląsk Opolski

Bytom. (Aresztowanie przemytników). Na ulicy Gutenberga w Bytomiu zatrzymał się samochód wskutek zepsucia się motoru. Znajdujący się w pobliżu urzędnik policji spostrzegł, że samochód ten zbyt szybko jechał w kierunku granicy, przeto zajrzał do wnętrza wozu. W samochodzie siedziało 9 mężczyzn, a obok nich znajdował się wielki zapas presówki. Mężczyźni ci nie posiadali ani kart cyrkulacyjnych ani paszportów. Urzędnik policji był więc przekonany, że są to przemytnicy tytoniu z Województwa Śląskiego. Wszyscy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu sądowem w Bytomiu. Presówkę skonfiskowano. Przemyt ważył pół centnara.

Z całej Polski.

Zakopane. (Słoneczna pogoda). Po kilkudniowych opadach śnieżnych i dużem zachmurzeniu rozpoczął się okres słonecznej pogody. Tymperatura waha się jednak w dalszym ciągu i dochodzi do 10 stopni poniżej zera. W Zakopanem zwolennicy sportu narciarskiego znajdują doskonałe warunki dla uprawiania w chwili obecnej swego sportu.

Sosnowiec. (Ruch budowlany wostatnim 10 - leciu). W ciągu ostatnich 10 lat wybudowano w Sosnowcu ogółem 285 budynków, liczących 2332 ubikacyj, z których część została przeznaczona na lokale handlowe, przemysłowe i t. d. W tymże samym czasie przybyło w Sosnowcu stałej ludności 12.479 osób. Niewspółmierny ten stosunek przyrostu mieszkań do wzrostu ludności powoduje niesłychany głód mieszkaniowy, który prawdopodobnie nieprędko da się pokonać.

Wilno. (Walka z pijaństwem w niedzielę). Wilno jest jednem z nielicznych miast, które energicznie walczy z pijaństwem w niedzielę. W ubiegłą niedzielę policja tamtejsza spisała 29 protokołów i pociągnęła tyleż osób za naruszenie odnośnych przepisów do odpowiedzialności sądowej.

Białystok. (Strajk — unieruchomienie fabryki). W fabryce karoseryj samochodowych w Białymstoku firmy „Autokaros", wybuchł strajk stolarzy. Strajkujący żądają 20 % podwyżki płac. — Unieruchomione tu zostały fabryki sukna T. Fuksa (80 robotników) i Amiela & Kulikowskiego (72 robotników).

Gdynia. (Aresztowanie mordercy). Na tutejszym dworcu kolejowym w Gdyni ujęła policja państwowa Jana Bubyszkę, poszukiwanego za dokonanie morderstwa rabunkowego na osobie Sachsa na statku francuskim. Bubyszko jest robotnikiem i przebywał dłuższy czas w Gdańsku. W związku z powyższem morderstwem aresztowała policja gdańska niejakiego Grodzickiego. W najbliższych dniach spodziewane jest wyjaśnienie tej ponurej afery.

Warszawa. (Dziecko pożarte przez świnię.) We wsi Szardziszki rzeszańskie Marja Burkowa udając się do zajęć gospodarskich, pozostawiła 3-miesięczne dziecko w kołysce bez żadnej opieki. Gdy po pewnym czasie powróciła do izby, oczom jej przedstawił się straszny widok. Kołyska była próżna, a obok niej leżały niedogryzione szczątki dziecka. Okazało się, iż w międzyczasie do izby dostała się świnia, która żywcem pożarła dziecko.

Z dalszych stron.

Hamborn. (Z rewolwerem w ręku zdobył tort.) Do jednego z składów przy Weselstr. wstąpił pewien młodzieniec i stanąwszy przed oddziałem cukierniczym, zapytał się przekupki, ile kosztuje dany tort. Natychmiast zaczęto czya zdążyła odpowiedzieć, nieznajomy dobył rewolweru i celując na przekupkę, zabrał tort i uciekł. Natychmiast zaczęto go ścigać, co widząc rabuś, rzucił swą zdobycz na ziemię, by móc lepiej uciekać. Pogoni nie udało się go schwytać. Musiano zadowolić się rozbitym tortem.

Rzym. (Włościanom włoskim nie wolno przyjeżdżać do miast bez pozwolenia). Prefekci szeregu miast włoskich wydali zarządzenia, zabraniające włościanom wjazdu w granice miasta bez specjalnych pozwoleń, które należy wyrabiać sobie na dwa tygodnie z góry. Jednocześnie wydane zostały zarządzenia, nakazujące wyjazd z miast tym mieszkańcom, którzy nie mają stałej pracy i dostatecznego mieszkania. Zarządzenia te wydane zostały w związku z ostrym kryzysem mieszkaniowym, jaki odczuwa się w szeregu miast włoskich.

Konstantynopol. (Wielbłądzie wyścigi). Według doniesień ze Stambulu tamtejszy zarząd miasta postanowił wprowadzić wyścigi wielbłądów, w miejsce dotychczasowych wyścigów konnych, które w Konstantynopolu nie cieszą się dużem powodzeniem. Ten nowy rodzaj wyścigów ma wydatnie zasilić miejskie fundusze. Ten sam projekt przewiduje w przerwach między jednym biegiem wielbłądów a drugim, zapasy bokserskie.

Lake Wales na Florydzie. (Muzyka dzwonów). E. W. Bok urządził w Singing Tower tj. w śpiewającej wieży górskiej kaplicy w Lake Wales na Florydzie koncert dzwonów o ile wiadomo najpotężniejszy na świecie. Na muzykę ową złożyły się bowiem dźwięki 61 dzwonów, z których największy waży 23 tysięce funtów.

Założone przy Lidze Pracy Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej udziela każdemu zgłaszającemu się, za zwrotem porta, wszelkich informacji o wyrobach krajowych. Ilość zgłoszeń s tale wzrasta udowadniając, iż idea popierania wytwórczości krajowej przenika coraz głębiej w społeczeństwie polskiem, a rozwijająca się działalność biura dowodzi, jak tego rodzaju instytucja była potrzebna. Biuro Informacyjne mieści się w Warszawie przy ul. Czackiego Nr. 5, tele? fon 235-44 i czynne jest od g g. 9—15.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 8 stycznia: Za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.95 zł, za 1 dolar 8.91.

W Warszawie płacono w dniu 8 stycznia: za 100 franków francuskich 34.78 zł, za 100 koron czeskich 26.36 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.14 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 8 stycznia 1929 r.

Żyto 34.25—35.25, pszenica 46—46.25, jęczmień browarowy 34.50—35.00, jęczmień na przemiał 32—33.00, owies 33.25—33.75, osucie żytnie 25.50—25.75, osucie pszeniczne 26.50 do 27.00, mąka żytnia 49.00—50.00, mąka pszeniczna 73.00—74.00, makuch lniany 50.00 do 50.50, raps 87.00—89.00.